

Kobiety rzadziej niż mężczyźni podejmują ryzyko

11 sierpnia 2023

Jednym z czynników prowadzących do nierównych rezultatów osiąganym przez kobiety i mężczyzn na rynku pracy jest skłonność do podejmowania ryzyka w zależności od płci – dowiódł brytyjski ekonomista. Kobiety z większą ostrożnością podchodzą do przedsięwzięć związanych z inwestycjami, finansami czy biznesem. Bardziej niż mężczyźni skupiają się na ryzyku niepowodzenia i poniesienia straty.

Autor badania, którego wyniki opublikowano w „British Journal of Psychology”, ekonomista dr Chris Dawson z Uniwersytetu w Bath oparł się na założeniu, że ocenę ryzyka można definiować jako połączenie przekonań o prawdopodobieństwie niepowodzenia i subiektywnego oszacowania wynikających z niego strat. Okazało się, że kobiety wykazują silniejszą psychologiczną reakcję na straty finansowe niż na zyski. Sprawia to, że są mniej niż mężczyźni skłonne do podejmowania ryzykownych wyborów. „Dysponujemy ogromną liczbą danych zebranych przez psychologów, ekonomistów, biologów, że przeciętnie kobiety podejmują znacznie mniej ryzyka niż mężczyźni w wielu dziedzinach: w sportach ekstremalnych czy decyzjach finansowych. Nieznane były jednak przyczyny tego zjawiska, dlatego zająłem się tym tematem w swojej pracy badawczej” – mówi agencji Newseria dr Chris Dawson.

Wykorzystuje ona dane zebrane od ponad 13,5 tys. osób w ramach badania panelowego British Household Panel Survey w Wielkiej Brytanii w latach 1991–2008, którego celem była ocena, jak obywatele doświadczają zmian w swoim otoczeniu społeczno-ekonomicznym i w jaki sposób na te zmiany reagują. Ekonomista skupił się na wybranych 17 latach i przeanalizował, w jaki sposób coroczne zmiany w dochodach gospodarstw domowych wpływały na dobrostan psychiczny mieszkańców. Badał awersję do

strat i optymizm finansowy uzależniony od czynników będących pod kontrolą jednostki.

Okazało się, że utrata dochodów była bardziej bolesna dla kobiet niż dla mężczyzn. Nie odnotowano natomiast różnic psychologicznych między płciami w reakcji na wzrost dochodów. Poza tym mężczyźni byli bardziej optymistyczni w postrzeganiu swoich finansowych możliwości w perspektywie kolejnego roku. Kobiety zgłaszały niższą skłonność do podejmowania ryzyka, głównie z powodu strachu przed potencjalną stratą.

Przyczyny tego zjawiska nie są jasne. Może to wynikać z faktu, że w dzieciństwie to od chłopców częściej niż na dziewczynkach wymusza się podejmowanie ryzyka. Kwestia kulturowa nie jest jednak jedynym wyjaśnieniem. Ekspert przypuszcza, że znaczenie mogą mieć też czynniki biologiczne oraz ewolucyjne. „Są markery biologiczne ryzyka, teorie ewolucyjne, zgodnie z którymi mężczyźni powinni podejmować więcej ryzyka niż kobiety. Wszystko to sprowadza się do koncepcji konkurencji między mężczyznami o kobiety lub o zasoby, których one potrzebują. Oznacza to, że z przyczyn ewolucyjnych i biologicznych mężczyźni powinni być skłonni do podejmowania więcej ryzyka niż kobiety” – mówi badacz z Uniwersytetu w Bath.

Według ekonomisty sposób, w jaki przedstawiciele obu płci kalkulują ryzyko, ma odzwierciedlenie na rynku pracy i w finansach. „Kobiety podejmują mniej inwestycji kapitałowych czy giełdowych niż mężczyźni. Może to również stanowić częściowe wyjaśnienie, dlaczego jest mniej kobiet na stanowiskach dyrektorskich niż mężczyzn i dlaczego stanowią one niewielki odsetek najlepiej zarabiających na rynku pracy. Aby zdobyć stanowisko dyrektora czy inne dobrze płatne stanowisko, trzeba podejmować ryzyko. Ma to ogromne znaczenie – jeśli społeczeństwa chcą doprowadzić do wyrównania rezultatów osiągniętych przez kobiety i mężczyzn, trzeba się przyjrzeć wszystkim czynnikom, które wyjaśniają te różnice. Skłonność do podejmowania ryzyka w zależności od płci ma tu

znaczenie” – tłumaczy dr Chris Dawson.

Jak wynika z raportu „Sytuacja kobiet w Polsce z perspektywy społeczno-ekonomicznej” Polskiego Instytutu Ekonomicznego, w 2021 roku udział kobiet na stanowiskach kierowniczych wynosił 43 proc., jednak w zarządach największych spółek panie stanowią 24 proc. (dane z II półrocza 2022 roku). Wśród prowadzących własne działalności gospodarcze w 2021 roku kobiety stanowiły 32 proc.

Z tegorocznego rankingu PwC „Women in Work Index” oceniającego sytuację kobiet na rynku wynika, że Polska zajmuje pod tym względem ósme miejsce wśród 33 krajów OECD. To znacznie lepsza pozycja niż inne kraje naszego regionu. Na podstawie danych Eurostatu autorzy raportu oceniają gender pay gap, czyli lukę między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn, na ok. 5,4 proc. i podkreślają, że w ciągu ostatnich lat zaszły w tym obszarze znaczące zmiany (w 2019 roku wynosiła ona 8,5 proc.). Ekspertki PwC wskazują, że gdyby wszystkim krajom OECD udało się podnieść poziom zatrudnienia kobiet do tego notowanego w Szwecji (81 proc.), PKB całej grupy mógłby wzrosnąć w długiej perspektywie nawet o 6 bln dol.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)